



16 XII 1981 r. oddziały wojska i ZOMO wtargnęły na teren kopalni „Wujek”; źródło: domena publiczna.

Probleмами Górnśląskiego Okręgu Przemysłowego były głównie: zanieczyszczenie i degradacja środowiska, przysycenie regionu infrastrukturą przemysłową, obsesja maksymalizacji wydobycia w górnictwie. Najbardziej przełomowymi aspektami dekady lat 70. na Górnym Śląsku – podzielonym na województwo katowickie i opolskie – były masowe wyjazdy do Niemiec, wyjazdy czasowe w odwiedziny do krewnych w RFN, ogólne intensyfikacja kontaktów na linii wschód–zachód. Z tego powodu zjawiska te będą istotne dla późniejszego kształtowania się ruchu mniejszości niemieckiej poprzez osłabienie śląskich tradycji i trwania zwartych społeczności. Proces ten najbardziej uderzył w centrum GOP, mianowicie Bytom, Zabrze, Gliwice.

2 VIII 1975 r. ponad 30 państw podpisało Akt Końcowy KBWE. Dokument ten dotyczył m.in. granic i mówiąc o ich niaruszalności, potwierdził granicę na Odrze i Nysie Łużyckiej, co było sukcesem polskiej dyplomacji. Efektem spotkania w Helsinkach duetu Edward Gierek–Helmut Schmidt była także kolejna wielka fala akcji łączenia rodzin, która zdeterminowała sytuację społeczną na Górnym Śląsku. Z jednej strony Polska otrzymała niezwykle korzystny kredyt miliardowy, tzw. Jumbo, opiewający na 2,5% i rozłożony na 20 lat, do którego Niemcy dołożyli 1,3 miliarda marek. Z drugiej strony zadeklarowała zgodę na wyjazd 120–125 tys. osób z Polski do Niemiec, przede wszystkim z województwa katowickiego, olsztyńskiego i opolskiego. Zgodnie z nią mogli wyjeżdżać wstępni i zstępni posiadający w Niemczech rodzinę oraz w szczególnych przypadkach rodzeństwo o niemieckiej przynależności narodowej. Na gruncie polskim zasadę tę przeformulowano i w pierwszej kolejności miały wyjeżdżać osoby uciążliwe politycznie (deklarujące swoją niemieckość), w drugiej osoby wymagające opieki, w trzeciej osoby z listy. Jednocześnie wskazywano, że Polska traci tą drogą siłę roboczą a poniosła znaczne koszty wykształcenia wyjeżdżających. Cała akcja została sprawnie przeprowadzona do marca 1979 r. pod nadzorem centrali przez Wojewódz-

ką Komisję ds. Emigracji. W województwie opolskim Polskę chciało pod koniec 1975 r. opuścić około 30 tys. osób. Opolski Wydział Propagandy PZPR przygotował ofensywę propagandową. „Trybuna Odrzańska” i inne mass media miały szerzej pisać o problematyce RFN, akcentując powroty przesiedleńców; odnotowywano listy o rozbijaniu rodzin, a łamy udostępniano autorytetem związanym z polskim



Ulica Grabiszyńska we Wrocławiu w grudniu 1981 r. Czolgi przed Hutmenem po wprowadzeniu stanu wojennego. Fot. Archiwum Gazety Wrocławskiej.

ruchem narodowym. Akcja przewidywała też popularyzowanie rodowitych Opolan – odsłonięto wtedy kilka tablic i popiersi, m.in. Jakuba Kani, Kazimierza Malczewskiego czy Bronisława Koraszewskiego. Eksponowano dorobek kulturalno-folklorystyczny regionu, miejsca walk i męczeństwa ludu śląskiego.

### Sierpień 1980 – powiew wolności

W województwie katowickim najważniejsze strajki wybuchły pod koniec sierpnia 1980 r. Brak centrum, znaczne odległości między poszczególnymi ośrodkami oraz przynależność funkcjonujących na ich terenie zakładów pracy do różnych gałęzi przemysłu utrudniały komunikację pomiędzy załogami. Pomimo że w Katowickim trzy kluczowe strajki wybuchły niemal równocześnie (w kopalni Manifest Lipcowy w Jastrzębiu Zdroju – 28 sierpnia, kombinacie Huta Katowice w Dąbrowie Górniczej – 29 sierpnia, Zakładzie nr 2 Fabryki Samochodów Małolitrażowych w Tychach – 29 sierpnia), to jednak zupełnie niezależnie od siebie (nie było koordynacji działań). W efekcie każdy z ośrodków zawierał z władzami odrębne porozumienia. Dokument wynegocjowany

przez jastrzębski MKS z komisją rządową podpisany 3 IX 1980 r., zwany porozumieniem jastrzębskim, dotyczył głównie spraw kluczowych dla pracowników przemysłu wydobywczego. Wraz z dwoma podpisanymi wcześniej – szczecińskim i gdańskim – tworzył podstawy porozumienia społecznego z 1980 r. W województwie katowickim między 21 VIII a 2 X w strajkach lub próbach ich podjęcia uczestniczyło około 310 tys. pracowników. Latem 1980 r. także województwo opolskie ogarnęła fala robotniczych protestów. Do największych i najdłużej trwających akcji protestacyjnych należał strajk okupacyjny w Zakładach Cementowo-Wapienniczych „Górażdże” w Choruli, trwający od 19 do 21 VIII 1980 r. Na przełomie sierpnia i września 1980 r. nastroje społeczne na Opolszczyźnie poprawiły się w związku z zawarciem historycznych porozumień społecznych w Szczecinie i Gdańsku. I Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” Województwa Opolskiego, obradujący 30 maja 1981 r. w Opolu, większością głosów opowiedział się za utworzeniem jednego Regionu Ziemi Opolskiej (później – Śląska Opolskiego). 25–26 lipca 1981 r. wybrano władze regionalne Śląska Opolskiego na czele ze Stanisławem Jałowickim jako przewodniczącym Zarządu Regionu NSZZ „S”. Równoległe zaczęły tworzyć się analogiczne związki zawodowe rolników.

### Krwawy grudzień 1981

Stan wojenny wprowadzony przez władze 13 grudnia 1981 r. (oficjalnie zniesiony 22 lipca 1983 r.) stanowił przede wszystkim zwieńczenie działań władz wymierzonych w „Solidarność”. Symbolem grudnia 1981 r. na Śląsku stała się śmierć dziewięciu górników kopalni „Wujek” w Katowicach, zastrzelonych przez milicjantów w czasie tłumienia strajku w tym zakładzie pracy 16 grudnia 1981 r.

Protest górników „Wujka” był jedną z około 50 akcji strajkowych, do jakich doszło między 13 a 28 XII 1981 r. na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim. Była to odpowiedź śląsko-zagłębiowskiej „Solidarności” na działania władz i wsparcie dla internowanych kolegów. W pierwotnym planie do osadzenia w ośrodkach odosobnienia z terenu województwa katowickiego wytypowanych zostało 648 osób. 13 XII do godziny 16.00 „pod kluczem” znalazły się już 474 osoby z listy, czyli ponad 73% wyznaczonych do zatrzymania. Ogółem do 23 XII 1982 r. w województwie katowickim internowano łącznie 1911 osób. Powodem podejmowania akcji strajkowych było poczucie odpowiedzialności za to, co udało się wywalczyć „Solidarności” od lata 1980 r., oraz niezgoda na nową rzeczywistość.



Protesty zorganizowane w przez „Solidarność” w 1989 roku, na dawnej estakadzie przed budynkiem dworca PKP w Katowicach, źródło: Śląskie Centrum Wolności i Solidarności (fot. B. Kulakowski).



Ludzie stojący w kolejce do sklepu; Częstochowa, ul. Kilińskiego; 1981. Fotografia z albumu „Wiosna 81” opracowanego przez Wydział „B” KW MO w Częstochowie. Fot. z zasobu IPN.



Kazimierz Kutz – polski reżyser filmowy, teatralny i telewizyjny, scenarzysta, nauczyciel akademicki, publicysta, pisarz oraz polityk. Wielką popularność przyniosły mu dzieła dotyczące tematyki Śląska jako: „Sól ziemi czarnej” i „Perła w koronie”. Wychowany na Górnym Śląsku i przywiązany do tradycji stworzył autentyczny i pełen realizmu portret regionalnej zbiorowości.



Tadeusz Różewicz (ur. 9 X 1921 w Radomsku, zm. 24 IV 2014 we Wrocławiu), polski poeta, dramaturg, prozaik i scenarzysta, członek Wydziału Twórczości Artystycznej Polskiej Akademii Umiejętności. Latem 1949 z Krakowa przeniósł się do Gliwic, gdzie wraz z żoną zamieszkał w domu przy ul. Zygmunta Staroego 28. W Gliwicach urodził się ich synowie. Od 1968 do śmierci Różewicz mieszkał we Wrocławiu. Był członkiem Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Należał do pokolenia Kolumbów.

Od 13 grudnia to, co dotąd było legalne, stało się zakazane prawem stanu wojennego. Samo organizowanie i udział w strajku były aktem wielkiej odwagi. Za kontynuowanie działalności związkowej Dekret o stanie wojennym przewidywał karę pozbawienia wolności do lat 3 (art. 46 ust. 1), zaś za organizowanie strajku i kierowanie nim można było otrzymać do 5 lat więzienia (art. 46 ust. 2). Najbardziej aktywne uczestnicy protestów kopalń, hut i innych zakładów pracy regionu stanęli przed sądami. Warto też uzupełnić, że praktyką stosowaną w okresie stanu wojennego przez kierownictwa zakładów pracy było ponowne zatrudnianie osób wcześniej zwolnionych. Była to forma szykan, ponieważ ponowne przyjęcie do pracy odbywało się na nowych, o wiele gorszych warunkach. Wiązała się z tym utrata dotychczasowej pozycji materialnej i zawodowej. Przeciwko protestującym używano broni palnej – jak wobec poległych i rannych pracowników Wujka, innych bito pałkami, polewano wodą i traktowano gazem łzawiącym, jak pracowników kopalni: Wieczorek, Staszic, Halemba, Jastrzębie, Moszczenica czy hut, katowickiej Baildon i dąbrowskiej Katowice. Bilans akcji „wygaszania” strajków przez siły milicyjno-wojskowe wyglądał następująco: 9 osób zabitych, 27 rannych w wyniku postrzałów z broni palnej oraz wielu rannych. Informacje o śmierci 9 górników w kilku przypadkach jeszcze bardziej podsyliły dotychczasowy opór.

### Stan wojenny

Już w lipcu i sierpniu 1980 r. władze PRL podejmowały konkretne przedsięwzięcia, które z czasem przybrały formę systematycznych przygotowań do wprowadzenia stanu wojennego, także z udziałem aparatu bezpieczeństwa na Śląsku.

W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. funkcjonariusze SB i MO przystąpili do realizacji długo przygotowywanej operacji „Jodła”, obejmującej internowanie działaczy związkowych i opozycyjnych. Mimo, iż byli stopniowo wypuszczani na wolność, jednocześnie zapadały nowe decyzje o internowaniu w stosunku do osób podejrzanych o działalność związkową czy opozycyjną. Osoby, którym można było udowodnić, otrzymywały sankcje prokuratorską i trafiały do aresztu razem z pospolicymi przestępcami, natomiast osoby, w stosunku do których SB nie zgromadziła materiałów

procesowych, zostawały internowane. Pomimo działań prewencyjnych i represyjnych władzom komunistycznym nie udało się doprowadzić do pacyfikacji życia społecznego. Już od pierwszych dni stanu wojennego mnożyły się różne formy oporu. Spontanicznie organizowano pomoc dla internowanych i ich rodzin, więźniów politycznych, osób zwolnionych z pracy itd. Wznowiono w konspiracji niezależną działalność wydawniczą i kolportażową. Drukowano ulotki i gazetki, malowano napisy na murach itp. Prowadzącej samodzielną działalność grupie konspiratorów z Kędzierzyna-Koźla udało się nawet nadać konspiracyjną audycję radiową. W kwietniu 1989 r. rozpoczęto przygotowania do wyborów parlamentarnych, mających odbyć się zgodnie z porozumieniem Okrągłego Stołu. Na przełomie lat 1988 i 1989, równoległe z postępującą odbudową struktur „Solidarności”, nasiliły się inicjatywy zmierzające do powstania struktur mniejszości niemieckiej na Śląsku Opolskim.

**TROPY BIBLIOGRAFICZNE:**  
Dziuba A., *Kampania wyborcza i wybory w województwie katowickim*, [w:] *Upadek systemu komunistycznego na Górnym Śląsku. Wokół przemian 1989 roku w województwach katowickim i opolskim*, red. A. Dziuba, S. Rosenbaum. Katowice 2010.  
Fic M., *Województwo Śląskie 1945–1950*, Encyklopedia Województwa Śląskiego, Instytut Badań Regionalnych Biblioteki Śląskiej, t. 1, 2014.  
Kaczmarek R., *Górny Śląsk podczas II wojny światowej: między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006.  
Kucharczak P., *Komuna skreślona*, „Gość Niedzielny” nr 22 z 2009.  
*Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003.  
Sznajder A., *Czego nie wiemy o pacyfikacji kopalni „Wujek”? Komentarze Historyczne*, IPN Katowice;  
*Tragedia w cieniu „wyzwolenia”. Górny Śląsk w 1945 roku*. Materiały edukacyjne IPN, Katowice 2015.  
www.13grudnia81.pl – portal edukacyjny Instytutu Pamięci Narodowej.

Opracowanie: Anna Pikulska-Stepień  
Dział Edukacji i Promocji  
Kierownik: Ewa Chudyba  
Skład: Marcin Golażewski | Rysunki: Marta Keler  
Dyrektor: Grzegorz Krawczyk  
Muzeum w Gliwicach | www.muzeum.gliwice.pl



SPOTKANIE 9

## Śląsk – od II wojny światowej do współczesności

Przygotowując w 1939 r. agresję na Polskę, Adolf Hitler szukał propagandowego uzasadnienia własnych działań, dzięki któremu winą za wybuch wojny mógłby obciążyć stronę polską. Niemcy przygotowały kilka wersji upozorowanych polskich ataków na obiekty zlokalizowane po niemieckiej stronie granicy. Jednym z celów była radiostacja w Gliwicach, gdzie 31 sierpnia 1939 r. doszło do tzw. prowokacji gliwickiej. Ubrałi po cywilnemu funkcjonariusze SS wtargnęli do budynku i odczytali przez radio odezwę w języku polskim, mającą sugerować zajęcie tego obiektu przez Polaków. Opuszczając radiostację, pozostawili przywiezione ciała zabitych więźniów przebranych w polskie mundury. Jednym z zamordowanych był powstaniec śląski Franciszek Hioniak – pierwsza znana ofiara II wojny światowej. Działania wojenne na obszarze Górnego Śląska trwały bardzo krótko – od 1 do 3

IX. Działy tu dwie polskie grupy: Grupa Operacyjna „Śląsk” gen. Jana Jagmina-Sadowskiego i Grupa Operacyjna „Bielsko” gen. Mieczysława Boruty-Spiechowicza. Walczyły one w ramach Armii „Kraków”, której dowódcą był gen. Antoni Szylling. Polskie oddziały z Górnego Śląska, zagrożone odcięciem od pozostałych sił polskich, wycofały się 3 IX za Wisłę, ale uczestniczyły w dalszych walkach z Niemcami do końca kampanii wrześniowej. 4 IX 1939 r. oddziały niemieckie wkroczyły do Katowic. Heroicznej obrony miasta podjęli się członkowie polskich formacji ochotniczych, składających się głównie z byłych powstańców śląskich i harcerzy. Niestety Niemcy pierwszą grupę schwytych aresztowali, która nastąpiła w 1940 r., zbiegła się w czasie z akcją AB prowadzoną w Generalnym Gubernatorstwie. Większość z aresztowanych i osadzonych w więzieniach oraz obozach koncentracyjnych zmarła.



Franciszek Hioniak, pierwsza ofiara II wojny światowej; źródło: domena publiczna.

